

Paradygmat realistyczny
w polityce bezpieczeństwa Pakistanu

AGNIESZKA KUSZEWSKA

Istnieje wiele czynników, za sprawą których Pakistan pełni kluczową rolę w kształtowaniu wyzwań związanych z bezpieczeństwem regionalnym Azji Południowej¹. Wśród nich należy wymienić przewlekły konflikt o Kaszmir z Indiami i inne bilateralne spory, zaangażowanie w wojnę w Afganistanie i próbę realizacji strategicznych interesów w tym państwie, zagrażającą stabilności państwa działalność organizacji terrorystycznych, wewnętrzne konflikty o podłożu religijnym, arsenał nuklearny, problemy gospodarcze i społeczne. Źródło tych problemów stanowią zarówno historycznie ukształtowane międzynarodowe uwarunkowania geopolityczne w regionie, mające swoje początki w podziale subkontynentu indyjskiego w 1947 roku, w ramach którego powstał suwerenny Pakistan, jak i bieżące wyzwania wynikające z dynamiki regionalnych uwarunkowań. Głównymi punktami odniesienia wyzwań strategicznych Pakistanu są Indie oraz Afganistan; realizacja polityki bezpieczeństwa wobec tych państw stała się fundamentem dwóch strategicznych sojuszy nawiązanych przez Pakistan jeszcze w okresie zimnej wojny: ze Stanami Zjednoczonymi i z Chinami. Wyznaczniki pakistańskiej polityki bezpieczeństwa od początku istnienia państwa pozostają w bezpośredniej korelacji z przewlekłym poczuciem zagrożenia ze strony Indii, które uległo znacznemu nasileniu zwłaszcza po 1971 roku, kiedy od Pakistanu odłączył się Bengal Wschodni. Źródłem owego zagrożenia jest potężny sąsiad, którego pakistańscy militarni i polityczni decydenci obarczają winą za dezintegrację państwa w latach 70.² i oskarżają o próby marginalizacji Pakistanu na arenie międzynarodowej. Zgodnie z tą teorią Pakistan ma być strategicznie okrążony przez Indie za sprawą ich sojuszu z Afganistanem i zaangażowania się w pomoc rozwojową dla Kabulu, a także przez wspieranie ruchów separatystycznych w Pakistanie (np. w Beludżystanie), co ma doprowadzić do wewnętrznej dezintegracji, a w konsekwencji nawet rozpadu Pakistanu.

Prace badawcze nad przygotowaniem tej publikacji zostały sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki w ramach projektu badawczego *Polityka Indii i Pakistanu wobec Kaszmiru w kontekście praw człowieka* (2012/05/B/HS5/00726).

Akcentowanie tego rodzaju obaw stało się doskonałym wytłumaczeniem wydatków na cele militarne, które mają służyć rozbudowie potencjału koniecznego dla wzmocnienia bezpieczeństwa Pakistanu, przede wszystkim w kontekście odparcia wyżej wymienionych zagrożeń ze strony Indii.

W opinii części badaczy analizujących sytuację w Azji Południowej, ważnym narzędziem eksplanacyjnym zarówno dla strategii międzynarodowej Pakistanu, jak i dla analizy całokształtu problemu bezpieczeństwa w obrębie tego regionu, stał się paradygmat realistyczny. Podejście realistyczne postrzega państwo jako samodzielną jednostkę, która w sposób racjonalny próbuje zabezpieczyć swoje interesy, mając na uwadze przede wszystkim swoje bezpieczeństwo, suwerenność i przetrwanie³. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest maksymalizacja potęgi, dążenie do równowagi sił pomiędzy rywalizującymi państwami, co pociąga za sobą udział w wyścigu zbrojeń. Fakt, że Indie i Pakistan stosują w swojej polityce bezpieczeństwa podejście realistyczne, nie przekłada się jednak na budowę trwałego bezpieczeństwa i poszukiwanie sposobów na rozwiązanie konfliktów. Wręcz przeciwnie: zbrojenia i kumulacja potęgi implikują zachowania o charakterze konfliktogennym, stają się głównym elementem agresywnej retoryki, która eskaluje w każdej dogodnej (czasem nawet błahej) sytuacji⁴. Posługiwanie się paradygmatem realistycznym przy analizie strategii Pakistanu i jego polityki zagranicznej (zwłaszcza w kontekście relacji z Indiami), jest dziś jednak zbyt prostym uproszczeniem, niosącym za sobą echo zimnowojennych uwarunkowań. Zastosowanie realizmu w praktyce i przekładanie go na realizowaną strategię polityczną stanowi niejednokrotnie element ideologii służącej realizacji celów określonych grup władzy, i nie przekłada się na skuteczne z punktu widzenia interesu społecznego poszukiwanie trwałych rozwiązań. Artykuł ma na celu analizę głównych elementów polityki bezpieczeństwa Pakistanu z perspektywy realizmu w kontekście problemów stanowiących potencjalne zagrożenie dla regionalnego bezpieczeństwa, z założeniem jednak, że paradygmat ten stanowi podejście badawcze, którego zastosowanie w praktyce tworzy iluzję bezpieczeństwa podpartą strachem, a nie przynosi rzeczywistych, efektywnych rozwiązań zmierzających do osiągnięcia trwałego pokoju.

Realizm w polityce Pakistanu podczas zimnej wojny

Z punktu widzenia strategii zagranicznej Pakistanu, kwestie Kaszmiru oraz rozwój sytuacji w Afganistanie stanowią najważniejsze elementy regionalnego bezpieczeństwa. Są one punktem wyjścia dla realizacji priorytetów polityki zagranicznej Islamabadu i mają swoje historyczne podłoże w okresie zimnowojennym.

Paradygmat realistyczny często stosowany jest jako narzędzie analityczne w odniesieniu do bezpieczeństwa na subkontynencie indyjskim. Jak słusznie zauważa Aswini K. Ray, oparcie polityki bezpieczeństwa państw Azji Południowej o paradygmat realistyczny wynikało z globalnych uwarunkowań zimnowojennych, które miały miejsce po podziale subkontynentu⁵. W okresie zimnej wojny rywalizacja supermocarstw, które aktywnie wspierały wyścig zbrojeń na subkontynencie, angażując się w strategiczne sojusze z państwami regionu, miała bezpośredni wpływ na kształtowanie wyznaczników polityki zagranicznej Pakistanu. Wyżej cytowany autor w innej swojej publikacji podkreśla, że bezpieczeństwo narodowe Pakistanu funkcjonowało w oparciu o założenia realizmu od momentu nawiązania militarnych Sojuszy ze Stanami Zjednoczonymi i innymi sojusznikami Waszyngtonu, począwszy od kwietnia/maja 1954 roku⁶. Pakistan podpisawszy porozumienie obronne ze Stanami Zjednoczonymi, dołączył do Organizacji Paktu Południowo-Wschodniej Azji (*South East Asia Treaty Organization* – SEATO). Rok później zaś przystąpił do Paktu Bagdadzkiego, utworzonego przez Irak, Turcję i Iran (kontynuacją była Organizacja Paktu Centralnego, CENTO – *Central Treaty Organization*, w której uczestniczyli także Amerykanie). Z perspektywy Pakistanu miało to stanowić podstawę polityki bezpieczeństwa, ukierunkowanej na potencjalne zagrożenie ze strony Indii⁷. Notabene ów indiocentryzm pakistańskiego bezpieczeństwa stanowił najważniejszy element strategii Pakistanu i tak w dużej mierze pozostało do dziś.

Wojna domowa z 1971 roku, która okazała się brutalną bratobójczą walką między muzułmanami, nie tylko bezpowrotnie rozdarła kraj i doprowadziła do powstania Bangladeszu. Skutki wydarzeń z początku lat 70. były o wiele dalej idące, zwłaszcza jeśli chodzi o tożsamość Pakistanu. Przeszedł do historii podzielony na dwie oddalone o tysiąc mil części „dom dla indyjskich muzułmanów”, którego spoiwem miał być islam, zgodnie z założeniami Muhammada Alego Jinnaha i jego zwolenników z Ligi Muzułmańskiej. W „nowym” Pakistanie, obarczonym traumą rozpadu i możliwością nasilenia się lokalnych separatyzmów, należało dokonać redefinicji podstaw istnienia i budowy dalszej strategii. Od tej pory Pakistan złożony z czterech różnych od siebie pod wieloma względami prowincji, z których trzy miały poczucie dominacji Pendżabu i w których aktywne są do dziś ruchy nacjonalistyczne, hołdujące idei autonomii, a nawet suwerenności, musiał podejmować starania, by nie dopuścić do dalszego rozczłonkowania państwa. Władze centralne miały podstawy, aby obawiać się, że sukces Bangladeszu zainspiruje narodowyzwolenicze w innych prowincjach. Wystarczy wymienić separatystyczne tendencje w Beludżystanie, idee stworzenia Sindhudeszu (*Sindhu Desh* – Kraj Sindhi) przez nacjonalistów w prowincji Sindh, czy Pasztunistanu, który objąłby prowincję Chajber Pachtunkwa

i łączyłby pakistańskich i afgańskich Pasztunów, rozdzielonych nie uznaną nigdy przez Afganistan granicą, tzw. linią Duranda. Podziały te i walka o utrzymanie jedności Pakistanu miały stać się jednym z głównych wyzwań stojących przed kolejnymi rządami państwa. Po odłączeniu Bengalii Wschodniej upadła teoria mówiąca, że islam i urdu (język narzucony Bengalczykom), są wystarczającym spoiwem zapewniającym przetrwanie państwa. Czynnikiem jednoczącymi w większym niż do tej pory stopniu miała być radykalna forma islamu, wprowadzona przez wojskowego dyktatora, gen. Zię ul Haq, wojsko i strach przed Indiami. Działalność organizacji terrorystycznych na terenie Pakistanu nasiliła się od rozpoczęcia wojny w Afganistanie w 1979 roku, kiedy pakistański wywiad sponsorował i szkolił za amerykańskie i saudyjskie pieniądze mudżahedinów walczących z wojskami radzieckimi. Wsparcie dostawały jednak tylko wybrane grupy, które przynosiły nadzieję, że po przejęciu władzy w Afganistanie, będą prowadzić politykę zgodną z interesami Pakistanu. Zgodnie z regułą indiocentryzmu w strategii Pakistanu, Afganistan stanowił w oczach pakistańskich strategów istotny element polityki bezpieczeństwa wobec Indii. Przyjęto tak zwaną koncepcję „głębi strategicznej”⁸, zgodnie z którą kontrola wewnętrznej sytuacji w Afganistanie i jego pro pakistański rząd stanowią gwarancję bezpieczeństwa, dzięki likwidacji zagrożenia strategicznym okrążeniem przez Indie. Udzielanie dziś wsparcia dla afgańskich talibów, którzy znaleźli schronienie po pakistańskiej stronie linii Duranda po „wojnie z terroryzmem” zainicjowanej przez USA i sojuszników po wrześniu 2001 roku, jest pokłosiem tej właśnie strategii.

Po zakończeniu wojny w Afganistanie w 1989 roku oczy pakistańskiego establishmentu militarnego i wspieranych przez niego mudżahedinów zwróciły się w kierunku innego regionu, w którym, jak sądzono, „muzułmańscy bracia” czekają na wyzwolenie; od tej pory jeszcze większego, symbolicznego znaczenia nabrał indyjski Kaszmir. Dla funkcjonujących na terenie Pakistanu organizacji terrorystycznych, wspieranych przez wywiad ISI Kaszmir stał się kluczowym elementem dżihadu.

Głównym architektem polityki, która przyczyniła się do eskalacji konfliktu kaszmirskiego w jego całej historii jest Pakistan, który próbuje uzyskać kontrolę nad Kaszmirem, wspierając grupy bojowe nielegalnie przekraczające „linię kontroli”. Organizacje takie jak Lashkar-e-Toiba czy Jaish-e-Mohammad, pomimo iż oficjalnie ich działalność jest zabroniona od 2002 roku, funkcjonują nadal mając poparcie armii i wywiadu. W 2009 roku indyjski wywiad zidentyfikował 42 obozy szkoleniowe dla terrorystów, którzy mieli być przygotowywani na ataki wymierzone w Indie. Większość z nich usytuowana była w pakistańskim Azad Kaszmirze⁹. „Linia kontroli” oddzielająca Kaszmir indyjski i pakistański pozostaje do dziś źródłem napięć; regularnie dochodzi tam do prób infiltracji

ze strony pakistańskich bojowników, wymiany ognia i starć na niewielką skalę, o wywołanie których obydwie strony wzajemnie się oskarżają. Debidatta A. Mahapatra zauważa: „w Kaszmirze paradygmat realistyczny relacji między państwowych w kontekście otoczonych niemal nabożną czcią granic jako znaczników suwerenności i niepodległości Indii i Pakistanu pozostał w znacznym stopniu nienaruszony mimo ponad sześciu dekad sztucznych podziałów. W ten sposób chaotycznie wytyczona linia stała się unikatowym przykładem granicznego dyskursu. Wszechobecny aparat bezpieczeństwa w postaci wież obserwacyjnych, szczegółowej kontroli granicy, min lądowych, ogrodzeń pod napięciem sprawia, że granica pozostaje niezmienna”¹⁰.

Powyższe działania doprowadziły do stłumienia potencjału deeskalacyjnego i osłabiły zdolność do wypracowywania elastycznej i nastawionej na konsensus polityki. Stały się także źródłem zakrojonego na szeroką skalę wyścigu zbrojeń. Obecnie Azja Południowa jest regionem, który jest epicentrum światowego handlu bronią. W latach 2008–13 Pakistan był na trzecim miejscu pod względem nabywania broni – odpowiadał za 5% światowego importu, największymi dostawcami pozostają główni strategiczni sojusznicy Pakistanu: Chiny (54% dostaw) i Stany Zjednoczone (27% dostaw)¹¹.

Paradygmat realistyczny a nuklearne odstraszenie

Z perspektywy Pakistanu arsenał nuklearny stanowi skuteczny środek odstraszący potencjalny indyjski atak. Przebieg poważnego kryzysu, który miał miejsce w roku 1990, w wyniku zaostrzenia sytuacji w indyjskim Kaszmirze za sprawą infiltracji bojowników z Pakistanu, jest uznany przez pakistańskich strategów za dowód na poparcie tej tezy. Groźba wyprodukowania bomby przez Pakistan i przystosowanie amerykańskich samolotów F-16 przenoszenia tak uzbrojonych pocisków, były według nich przyczyną, dla której Indie zrezygnowały z militarnej akcji odwetowej¹². Wypracowanie zdolności „wiarygodnego odstraszenia” w postaci nuklearyzacji stosunków indyjsko-pakistańskich w maju 1998 roku, stało się przyczynkiem do debaty nad znaczeniem arsenału nuklearnego, jako narzędzia odstraszącego potencjalną eskalację konfliktu na subkontynencie indyjskim. Optymiści wychodzą z założenia, że ryzyko wojny nuklearnej jest na tyle skutecznym narzędziem zniechęcającym do potencjalnej agresji, że ograniczy ryzyko eskalacji otwartego konfliktu między Indiami i Pakistanem. John J. Mearsheimer, uznawany z czołowego przedstawicieli realizmu ofensywnego, odnosi się w swoich rozważaniach do uwarunkowań południowoazjatyckich, podkreślając znaczenie utrzymania potencjału nuklearnego przez Indie i Pakistan jako głównego założenia państwowej polityki bezpieczeństwa opartej

na maksymalizacji potęgi. „Tylko państwo niemające rozeznania mogłoby zrezygnować z możliwości stania się (i pozostania) hegemonem istniejącego systemu, uznawszy, że zgromadziło już niezbędną do przetrwania potęgę”¹³. Taka strategia i nagromadzone zdolności uderzeniowe sprzyjają agresywnej retoryce i antagonizują pozostające w konflikcie państwa, co autor wydaje się akceptować, wychodząc z założenia, że mocarstwo ma prawo realizować swoje interesy. W tym rozumieniu nuklearyzacja polityki Pakistanu oraz Indii ma stanowić czynnik odstrasżający i jednocześnie powstrzymujący eskalację konfliktu. Próby nuklearne przeprowadzone przez Indie i Pakistan w maju 1998 roku Mearsheimer podsumował stwierdzeniem, że „broń nuklearna pełni znakomitą rolę odstrasżającą dla państw, które czują się zagrożone przez rywali”¹⁴. Takie postrzeganie relacji indyjsko-pakistańskich wynika zapewne z przełożenia uwarunkowań zimnowojennych i reguły MAD (*Mutually Assured Destruction* – wzajemnie gwarantowane zniszczenie), która zapobiegła bezpośredniej konfrontacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Mearsheimer tymczasem spogląda na międzynarodowy układ sił głównie z perspektywy mocarstw realizujących swoje strategiczne cele. W 2000 roku obwieścił, że „Indie potrzebują bomby” i dokonał krytycznej analizy dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec południowoazjatyckiego mocarstwa. Autor podkreślał, że USA powinny uznać prawo Indii do ochrony swoich interesów poprzez rozbudowę arsenału nuklearnego. Zasugerował także, że przy odpowiedniej strategii Waszyngton mógłby wpłynąć na postawę New Delhi wobec kwestii kaszmirskiej: „Stany Zjednoczone mogłyby zrobić więcej aby rozwiązać konflikt indyjsko-pakistański o Kaszmir, okazując więcej wrażliwości dla interesów indyjskich - wówczas Indie mogą przychylnie spojrzeć na zaangażowanie Waszyngtonu”¹⁵. Nic nie wskazuje na to, że Indie zrezygnują ze swojej polityki niechętniej zaangażowaniu z zewnątrz jeśli chodzi o konflikt kaszmirski, nawet mimo poprawy relacji z USA w pierwszej dekadzie XXI wieku. Wynika to zarówno z historycznie ukształtowanych stanowisk odnośnie do kwestii kaszmirskiej, jak i dynamiki regionalnych uwarunkowań geostrategicznych, z którą mamy do czynienia na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, zwłaszcza zaangażowania USA w wojnę w Afganistanie. Waszyngton nie zdecydował się włączyć w próby podjęcia mediacji w sprawie Kaszmiru, nawet jeśli było to zgodne z interesami Pakistanu. Trudno bowiem zakładać, że Indie zmienią swoją strategię w tej kwestii, polegającą na jednoznacznym uznaniu, że konflikt powinien zostać rozwiązany na drodze dwustronnych rozmów, bez zaangażowania ze strony państwa trzeciego, bądź społeczności międzynarodowej. Zaangażowanie Waszyngtonu i umiędzynarodowienie kwestii kaszmirskiej byłoby korzystne dla Pakistanu, który od dawna o to zabiega. W obliczu pogarszających się relacji między USA i Pa-

kistanem Amerykanie nie mają interesu w tym, aby postąpić zgodnie z wolą Pakistańczyków, a przy okazji zantagonizować Indie.

Istnieją czynniki, które sprawiają, że nuklearne odstraszenie nie zawsze jest skuteczne w odniesieniu do rywalizacji indyjsko-pakistańskiej. Jednym z najważniejszych jest bliskość geograficzna, która sprzyja inicjowaniu konfliktów o charakterze konwencjonalnym pomimo istnienia polityki odstraszenia w postaci arsenału nuklearnego. Wiosną 1999 roku, rok po nuklearyzacji relacji indyjsko-pakistańskich, nastąpiła ponowna eskalacja na subkontynencie, zaledwie trzy miesiące po podpisaniu deklaracji z Lahore¹⁶. Rozpoczęła się wówczas wysokogórska wojna w Kargilu, kaszmirskim regionie Ladakh, zaś działania toczyły się wzdłuż „linii kontroli”. Konflikt zainicjowała infiltracja pakistańskich bojowników, którzy wspierani przez establishment militarno-wywiadowczy, w liczbie około 600 przekroczyli „linię kontroli” w okolicy miejscowości Dras i Batalik, zajęli dogodnie pozycje na posterunkach opuszczanych przez Indie na czas zimy, a następnie oświadczyli, że „uwolnili” 12 mil kwadratowych indyjskiego Kaszmiru. Celem akcji było przejęcie przez zaskoczenie strategicznych indyjskich pozycji na lodowcu Siaczen. W odpowiedzi Indyjskie Siły Powietrzne (IAF – *Indian Air Force*) dokonały nalotów na pozycje wroga, zaś Pakistan postawił swe wojska w stan najwyższej gotowości. Akcja Indii, którą nazwano „operacja *Vijay*” (czyli „zwycięstwo”) zastąpiła tym, że IAF wykonało około 550 lotów przy użyciu maszyn pochodzących od głównego dostawcy broni, czyli Rosji (MiG-21, MiG-23, MiG-27), a także Francji (Mirage-2000)¹⁷. Pakistan próbował bronić się oskarżając Indie o naruszenie „linii kontroli” i ataki na cele znajdujące się na terytorium pakistańskiego Azad Kaszmiru. Władze indyjskie zaprzeczyły, twierdząc, że piloci IAF otrzymali rozkazy, aby absolutnie nie przekraczać granicy i zastosowali się do tych wytycznych. Operacja *Vijay* zakończyła się sukcesem, choć okazała się niezwykle kosztowna, zarówno jeśli chodzi o ofiary śmiertelne, jak i straty materialne. Za tę eskalację konfliktu Pakistan zapłacił dużą cenę: stracił setki żołnierzy, znalazł się w dyplomatycznej izolacji, doszło do konfliktu i walki o władzę między siłami wojskowymi i cywilnymi. Konsekwencją tej sytuacji był zamach stanu dokonany przez generała Perveza Musharrafa i przejęcie władzy w Pakistanie przez armię na prawie dekadę¹⁸.

Posiadanie arsenału nuklearnego nie zabezpiecza przed potencjalną eskalacją konfliktu, co zauważa także Paul Kapur, współautor interesującej monografii *India Pakistan and the Bomb*. Książka stanowi polemiczną wymianę zdań między dwoma wybitnymi specjalistami (Kapur i Sumit Ganguly) zajmującymi się Azją Południową, omawia między innymi wpływ nuklearyzacji subkontynentu na bezpieczeństwo. W przeciwieństwie do Ganguly’ego, który podkreśla znaczenie arsenału nuklearnego jako gwaranta stabilności regionalnej, Kapur zakłada, że

racjonalność, z jaką powinny postępować państwa nuklearne, nie jest wystarczającą gwarancją zachowania stabilności, a posiadanie takiego arsenału może wręcz stanowić bodziec do wysoce destabilizujących zachowań¹⁹. Dotyczy to zwłaszcza Pakistanu, w którym wzrastające znaczenie ekstremistycznych grup, dążących obecnie do zwiększenia udziału we władzy (zwłaszcza pakistańskich talibów z Tehrik-e-Taliban Pakistan, TTP, z którymi rząd prowadzi negocjacje), nie pozwala całkowicie wykluczyć prawdopodobieństwa, że arsenał nuklearny nie trafi kiedyś w ich ręce. Dodać należy także, iż przypadku Pakistanu pozyskanie technologii nuklearnej odbyło się kosztem dużych wyrzeczeń i wiązało się z daleko idącą militaryzacją państwa, co z kolei przyczyniło się do znacznego finansowego zaniedbania kwestii ekonomicznych i społecznych, takich jak walka z biedą, edukacja czy dostęp do służby zdrowia. Brak dostępu do edukacji, nędza i poczucie wykluczenia są z kolei czynnikami napędzającymi ekstremizm. Zgodnie ze słynnym oświadczeniem Zulfikara Alego Bhutto, zwolennika rozwoju pakistańskiego programu nuklearnego, pakistańska bomba miała powstać nawet jeśli obywatele państwa mieliby jeść trawę²⁰. Wyprodukowanie bomby jako remedium na poczucie zagrożenia ze strony Indii nabrało szczególnego znaczenia po przegranej wojnie i rozpadzie Pakistanu w 1971 roku.

Kolejnym wydarzeniem, które przyspieszyło prace Pakistanu nad zbudowaniem bomby, była pierwsza udana próba jądrowa Indii, która miała miejsce w 1974 roku. Potrzeba oparcia polityki bezpieczeństwa o zasadę nuklearnej równowagi sił nabrała wówczas nowego znaczenia, zwłaszcza w kontekście braku możliwości na dorównanie Indiom w sferze broni konwencjonalnej. Nuklearny monopol Indii na subkontynencie był nie do zaakceptowania dla pakistańskich strategów. Wobec braku symetrii na polu konwencjonalnym z punktu widzenia pakistańskich strategów jedynym rozwiązaniem był arsenał nuklearny. Gwarancja polityki *no-first-use* ze strony Indii i nazwanie próby pokojowym określeniem „Śmiejący się Budda” z oczywistych względów nie likwidowało obaw Islamabadu. Obawiano się, że znaczna przewaga militarna Indii da temu państwu możliwość ingerencji w sprawy wewnętrzne Pakistanu, co skłoni New Delhi do podjęcia prób rozbicia muzułmańskiego państw od wewnątrz. Dalsza dezintegracja państwa oznaczałaby jego upadek, w grę wchodziła zatem nie tylko kwestia bezpieczeństwa, ale i przetrwania. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że owe obawy były przesadzone i celowo eskalowane przez pakistańską armię, która umacniała swoją pozycję w państwie. Trudno zakładać, aby usatysfakcjonowane osłabieniem przeciwnika Indie w istocie dążyły do dezintegracji Pakistanu. Upadły, opanowany przez siły ekstremistyczne i nieprzewidywalny Pakistan w bezpośredni sposób zagrażałby bezpieczeństwu Indii.

Akceptowanie koncepcji realistycznych jako głównych źródeł strategii Pakistanu, Indii i ogólnie charakterystyki bezpieczeństwa Azji Południowej może nieść za sobą niebezpieczne konsekwencje. Koncepcje realistyczne przekładają się na rozwiązania polityczne nastawione na rywalizację i co za tym idzie przybierają postać ideologii skupionej na partykularnych interesach poszczególnych mocarstw. Może to minimalizować szanse na poszukiwanie rozwiązań, które przyniosłyby korzyści wszystkim stronom konfliktu. Paradygmat realistyczny z dominującą pozycją państwa, którego nadrzędnym celem jest budowanie potęgi i ograniczona percepcja znaczenia moralności w stosunkach międzynarodowych, nie stanowi wystarczającej podstawy naukowej do całościowej analizy wielowymiarowego systemu bezpieczeństwa w Azji Południowej. Kreowanie polityki państwa w oparciu o podejście realistyczne nie jest konstruktywnym środkiem sprzyjającym budowie trwałego pokoju, a jedynie elementem mającym na celu zapewnienie realizacji doraźnych potrzeb określonych grup interesów, które twierdzą, że działają dla dobra państwa. Tak właśnie można scharakteryzować politykę bezpieczeństwa Pakistanu, która poza zapewnieniem możliwości obronnych, służy ochronie uprzywilejowanej pozycji armii w państwie. Znakomicie ujmują to Praful Bidwai i Achin Anai, według których „wśród koncepcyjnych skaz, które charakteryzują paradygmat realistyczny można wymienić błędne pojmowanie idei państwa, potęgi, systemu globalnego, pomimo, iż te trzy komponenty stanowią sedno „światopoglądu” realistycznego. W istocie, realiści-radykałiści, wywodzący się głównie z sześciu grup zawodowych, które składają się na „establishment narodowego bezpieczeństwa” – a więc żołnierze, dyplomaci, politycy, biurokraci, politycznie ukierunkowani naukowcy i dziennikarze – odczuwają dumę z twardogłowego postrzegania „potęgi państwa”²¹.

Dominująca rola armii w Pakistanie, ideologicznie wspieranej przed dużą częścią wymienionych wyżej grup zawodowych, sprzyja postrzeganiu bezpieczeństwa poprzez pryzmat paradygmatu realistycznego. Tego typu rozumienie świata skupia się w głównej mierze na analizie relacji między państwami z dużym nastawieniem na akcentowanie możliwości eskalacji tych relacji i budowaniem wizerunku drugiego państwa jako potencjalnego wroga, a swojego – przez pryzmat budowy potęgi, która powinna być wystarczająca, by w razie konieczności odeprzeć atak. Jest to postrzeganie bilateralnych stosunków między Indiami i Pakistanem, które zostało narzucone społeczeństwu obydwu państw przez grupy interesów, czerpiących profity z utrzymywania konfliktu. W tym rozumieniu paradygmat realistyczny opisuje stan, który został wykreowany w określonych

celach, oddaje zastaną rzeczywistość, a także staje się częścią ideologii, nie zaś narzędziem przydatnym do poszukiwania sposobów rozwiązywania konfliktów, które służyłoby przede wszystkim poprawie sytuacji ekonomicznej społeczeństw. W rezultacie paradygmat realistyczny staje się zaprzeczeniem kreowania stanu wolnego od zagrożeń, natomiast kreuje i stanowi ideologiczną podstawę dla nieograniczonego wyścigu zbrojeń. Tymczasem współczesny system międzynarodowy to złożony układ nachodzących na siebie, uzupełniających się i krzyżujących interakcji, w których biorą udział różni aktorzy, tacy jak korporacje transnarodowe, wspólnoty religijne, media, grupy terrorystyczne, grupy społeczne, a nawet portale społecznościowe *etc.*

W realiach XXI wieku, kiedy wrasta znaczenie tego typu uczestników poza państwowych w stosunkach międzynarodowych, a państwa inicjują współpracę regionalną w stopniu, który nie ma historycznego precedensu, koncentrowanie się na polityce odstraszenia, zbrojenia, kumulowania potencjału uderzeniowego, kreowaniu negatywnego wizerunku wroga, okazują się nie tylko niewystarczające, ale wręcz szkodliwe. Takie działania w polityce bezpieczeństwa Pakistanu bezpośrednio wynikają z układu sił, które rządzą w państwie. Określany mianem „państwa w państwie” *establishment* militarno-wywiadowczy niezmiennie dzierży w rękach ster władzy, kontrolując politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa, nawet jeśli rząd sprawują cywile. Postrzeganie regionalnych uwarunkowań bezpieczeństwa przez realistyczny pryzmat *hard power* służy przede wszystkim interesowi tych grup i pozwala im utrzymać uprzywilejowaną pozycję w państwie, kosztem przytłaczającej większości społeczeństwa i gospodarczego rozwoju. Konstruowana przez dziesięciolecia obudowa ideologiczna zakłada między innymi permanentne kreowanie negatywnego wizerunku przeciwnika (Indii), aby utrzymać społeczne poczucie zagrożenia i zagwarantować poparcie/zrozumienie między innymi dla obecności armii w polityce i zakrojonych na szeroką skalę wydatków na zbrojenia. Warto podkreślić, że spora część pakistańskiego społeczeństwa doskonale zdaje sobie z tego sprawę, panuje jednak powszechne poczucie bezradności i niemożności zmiany tej sytuacji²².

Jednym z najskuteczniejszych narzędzi służących budowie regionalnego bezpieczeństwa jest pogłębienie współpracy gospodarczej. Inicjatywy zmierzające do tego celu są przedmiotem dyskusji od kilku dekad, a ich rezultatem było powołanie w 1985 roku SAARC, Południowoazjatyckiego Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej. Celem tej organizacji jest szeroko zakrojona współpraca i wzajemna pomoc w kwestiach gospodarczych, społecznych, kulturalnych, czy techniczno-naukowych. Niestety momenty eskalacji w relacjach indyjsko-pakistańskich skutecznie blokowały możliwość rozwoju współpracy. Integracja

w tych dziedzinach oznaczałaby zyski dla obydwu państw i jest koniecznym elementem budowy systemu bezpieczeństwa w regionie Azji Południowej²³.

W chwili obecnej formalna wymiana handlowa między Indiami i Pakistanem to zaledwie 2,7 mld dolarów rocznie (od 2008 roku wzrost o zaledwie 700 milionów dolarów), co jest sumą rażąco niską, biorąc pod uwagę fakt, iż dotyczy ona dwóch największych państw tej części Azji (oraz drugiego i szóstego pod względem liczby ludności państw świata). Należy jednak podkreślić, że Pakistan jest krajem, którego gospodarka opiera się w znacznej mierze na wymianie handlowej z zagranicą²⁴. Według FAO, Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa, Pakistan jest drugim na świecie producentem mięsa i mleka bawolego oraz olejów roślinnych, czwartym mięsa i mleka koziego, czołowym światowym ośrodkiem przemysłu bawełniarskiego (trzecim światowym producentem nasion i piątym nici bawełny)²⁵. Wymiana handlowa między Indiami i Pakistanem o charakterze nieformalnym, odbywająca się przez Dubaj, Hong Kong czy Singapur, szacowana jest na około 5-6 miliardów dolarów. Dla porównania wymiana między Indiami a Sri Lanką (najważniejszym partnerem handlowym Indii w ramach SAARC, z którym Indie podpisały porozumienie o wolnym handlu w 2000 roku), osiągnęła już w 2009 roku poziom prawie 3 miliardów dolarów. W 2000 roku wynosiła ona zaledwie 658 milionów²⁶, zaś handel indyjsko-pakistański osiągnął w tym samym roku pułap zaledwie 500 milionów dolarów²⁷. W sierpniu indyjski minister handlu i przemysłu poinformował, że do 2015 roku planuje się zwiększyć poziom wymiany ze Sri Lanką do 10 miliardów dolarów²⁸.

Za sprawą nierozwiązanych konfliktów i wrogości między Indiami i Pakistanem, Azja Południowa charakteryzuje się niskim poziomem wymiany handlowej pomiędzy państwami regionu. Poziom handlu międzyregionalnego stanowi mniej niż 20% ogólnej wysokości wymiany handlowej dla prawie wszystkich państw regionu (poza Nepalem, dla którego handel z Indiami stanowi 55%), co sprawia, że w przypadku Azji Południowej stosuje się określenie „odwrotny regionalizm”²⁹, w przeciwieństwie do ogólnych tendencji integracyjnych jakie obserwujemy na świecie. Pogłębianie współpracy z Indiami jest postrzegane przez Pakistan w kategorii potencjonalnego zagrożenia za sprawą zdominowania pakistańskich rynków tańszymi towarami z Indii (pomimo, iż sytuacja taka ma już miejsce jeśli chodzi o towary chińskie). Wielu ekonomistów podkreśla fakt, iż indyjskie inwestycje mogłyby pomóc pakistańskiej gospodarce wyjść z kryzysu i zwiększyć szanse na szybsze spłaty pożyczek uzyskanych od Międzynarodowego Funduszu Walutowego; otwarcie się na Indie może ponadto okazać się skuteczną strategią w obliczu pogarszających się relacji ze Stanami Zjednoczonymi i niepewności co do wysokości dalszej pomocy gospodarczej ze

strony Waszyngtonu. Istnieje jednak kolejny problem, który utrudnia formalizację wymiany indyjsko-pakistańskiej: potężny czarny rynek służy interesom służb mundurowych i państwowych urzędników, którzy niejednokrotnie czerpią z tego duże profity³⁰.

Zakończenie

Geostrategiczna uwarunkowania regionalne sprawiają, że polityka bezpieczeństwa Pakistanu opiera się w znacznej mierze na podejściu realistycznym. Kumulowanie potencjału militarnego, w tym arsenału nuklearnego, ma pełnić rolę odstraszającą potencjalną agresję ze strony Indii. Źródłem tego potencjału są przede wszystkim Chiny, a także Stany Zjednoczone, choć pogarszające się relacje z Waszyngtonem stoją pod znakiem zapytania po wycofaniu się wojsk koalicji z Afganistanu. W strategii wobec Afganistanu i Kaszmiru Pakistan stosuje formę walki pośredniej za sprawą udzielania wsparcia finansowego, szkoleniowego i wojskowego grupom terrorystycznym, które mają pomóc w realizacji koncepcji „głębi strategicznej” w Afganistanie oraz wzmocnić antyindyjskie nastawienie w indyjskiej części Kaszmiru. Jak do tej pory próby realizacji tych zamierzeń zakończyły się fiaskiem, a w ostatnich latach grupy ekstremistów wymknęły się spod kontroli, inicjując działania wymierzone w struktury państwowe. W najbliższej przyszłości pakistańscy talibowie stanowiąc będą poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa państwa.

Pomimo niekwestionowanego znaczenia, jakie ma realizm w konstrukcji polityki Pakistanu, także stosunku do tego państwa można zastosować przyjętą przez wielu badaczy koncepcję, uznającą, że w realiach XXI wieku paradygmat realistyczny wydaje się być niewystarczającą podstawą analityczną użyteczną w badaniu dynamiki stosunków międzynarodowych. Dzieje się tak między innymi ze względu na postępujące ograniczenie prymatu państwa w relacjach międzynarodowych i wzrastającą rolę uczestników niepaństwowych, stanowiących poważne wyzwanie dla tradycyjnie pojmowanej suwerenności państw.

Budowa bezpieczeństwa regionalnego opiera się też na nigdy dotąd niespotykaną skalę na angażowaniu się państw w struktury integracyjne, różne formy współpracy ekonomicznej, politycznej, czy społecznej. Jak pokazał przykład Pakistanu, militaryzacja i oddanie kontroli nad państwem służbom wojskowo-wywiadowczym, staje na przeszkodzie budowie demokratycznych instytucji, wzmaga szanse na przejmowanie władzy przez generałów w wyniku zamachów stanu, sprzyja militaryzacji, wyścigowi zbrojeń i agresywnej retoryce, a w konsekwencji jest źródłem zbrojnych konfliktów.

Broń nuklearna stanowi w pewnych sytuacjach środek odstraszający, ale nie likwiduje całkowicie ryzyka wystąpienia konfliktów o charakterze konwencjo-

nalnym na niewielką skalę, które pociągają za sobą dotkliwe straty ludzkie i materialne, a także pogłębia stan konfliktu między Indiami i Pakistanem. Zimnowojenna polityka oparta o zbrojenia i równowagę sił nie sprzyja poszukiwaniom realnych szans na rozwiązanie konfliktów; w obecnych realiach powinna być ona uzupełniona inicjatywami zmierzającymi do kooperacji zgodnie z celami, jakie stawia przed sobą SAARC, niewykorzystana jak dotąd skutecznie platforma współpracy regionalnej.

PRZYPISY

- 1 Tymczasem za dążenie do suwerenności i w konsekwencji odłączenie Bengalu Wschodniego odpowiadają władze Pakistanu Zachodniego, który prowadził wobec przyszłego Bangladeszu politykę opartą na politycznej i militarnej dominacji o raz ekonomicznym wyzysku. Znakomicie sytuację tę opisuje Babar Ayaz, określając tę politykę mianem neokolonializmu. Zob. B. Ayaz, *What's Wrong with Pakistan?*, Hay House Publishers, New Delhi 2013, s. 57-69.
- 2 S. H. Zaidi, „Post-Taliban Afghanistan Challenge of Reconstruction”, *Pakistan Horizon*, January 2006, Vol. 59, No.1, Pakistan Institute of International Affairs, Karachi 2006, s. 37.
- 3 Jako przykład posłużyć może relegowanie w marcu 2014 roku z indyjskiej uczelni (za namową polityków z nacjonalistycznej partii BJP) kilkudziesięciu muzułmańskich studentów z Dżammu i Kaszmiru, którzy kibicowali Pakistanowi podczas meczu w krykieta (wygranego przez Pakistan, co rozsierdziło hinduskich studentów, którzy zaczęli obrażać Kaszmirczyków). Kaszmirscy studenci uczyli się w Meerut University w stanie Uttar Pradeś dzięki rządowym stypendiom, mającym na celu zapewnienie dostępu do edukacji i rozwoju dla młodych Kaszmirczyków. W Pakistanie natychmiast wykorzystano kuriozalne zachowanie władz uczelni jako dowód na opresyjną politykę Indii i poparcie Kaszmirczyków dla Pakistanu. Studentów zaproszono na studia do Pakistanu. Zob.: L. Toor, „Pakistani Students Offered to Study in Pakistan”, *Pakistan Observer*, 07. March 2014, <http://pakobserver.net/201403/07/detailnews.asp?id=235522>. Data dostępu: 31.03.2014.
- 4 A. K. Ray, „Globalization and Democratic Governance: The Indian Experience”, [w]: C. Kinnvall, K. Jonsson ([wyd.], *Globalization and Democratization in Asia. The Construction of Identity*, Routledge, London 2002, s. 42.
- 5 A. K. Ray, *Western Realism and International Relations: A Non-western View*, Foundation Books Pvt., New Delhi 2004, s. 76.
- 6 J. Wynbrandt, *A Brief History of Pakistan, Facts on File*, New York 2009, s. 176-7.
- 7 H. Haqqani, *Magnificent Delusions. Pakistan, the United States, and an Epic History of Misunderstanding*, Public Affairs, New York 2013, s. 292.
- 8 Ch. Snedden, *Kashmir. The Unwritten History*, Harper Collins Publishers, Noida 2013, s. 196.
- 9 D. A. Mahapatra, *Making Kashmir Borderless*, Mahonar Publishers and Distributors, and Regional Centre for Strategic Studies, New Delhi and Colombo 2013, s. 20.

- 10 Na pierwszym miejscu są Indie, których udział w światowym handlu bronią wynosi aż 14%; aż 75% sprzętu pochodzi z Rosji. S. T. Wezeman, P. D. Wezeman, *Trends in International Arms Transfers*, 2013, SIPRI Fact Sheet, March 2014, s. 3.
- 11 B. Chakma, *Pakistan's Nuclear Weapons*, Routledge, New York 2009, s. 42.
- 12 J. J. Mearsheimer, *The Tragedy of Great Power Politics*, W.W. Norton, New York 2002, s. 5.
- 13 Cyt. Za: R. E. Powaski, *Return to Armageddon: The United States and the Nuclear Arms Race, 1981-1999*, Oxford University Press, New York 2000, s. 36.
- 14 J. Mearsheimer, „India Needs The Bomb”, *New York Times*, March 24, 2000, <http://www.nytimes.com/2000/03/24/opinion/india-needs-the-bomb.html> (13.03.2014).
- 15 Deklarację podpisali 21 lutego 1999 roku ówczesny premier Indii, Atal Bihari Vajpayee i jego pakistański odpowiednik Nawaz Sharif. Spotkanie określono mianem tzw. „autobusowej dyplomacji”, w ramach której 20 lutego przywrócono zawieszoną na 51 lat linię autobusową między Lahore i Delhi. V. Schofield, *Kashmir in Conflict. India, Pakistan and the Unending War*, I. B. Tauris, London 2003, s. 207.
- 16 S. Ganguly, *Conflict Unending: India-Pakistan Tensions Since 1947*, Oxford University Press, New Delhi 2001, s. 117.
- 17 Zob. P. Kapur, „India and Pakistan's Unstable Peace. Why Nuclear South Asia Is not Like Cold War Europe”, [w]: *International Security*, Vol. 30, No. 2, Fall 2005, s. 20.
- 18 S. Ganguly, P. Kapur, *India, Pakistan, and the Bomb. Debating Nuclear Stability in South Asia*, Columbia University Press, New York 2010,
- 19 P. Hoodbhoy, *Pakistan: Reality, Denial and the Complexity of the State*, Heinrich Böll Stiftung, Berlin 2009, s. III i nast.
- 20 P. Bidwai, A. Vanaik, *New Nukes: India, Pakistan, and Global Nuclear Disarmament*, Interlink Books, New York 2000, s. 158.
- 21 Konkluzja wynikająca z licznych rozmów z Pakistańczykami reprezentującymi różne środowiska, które przeprowadziła autorka.
- 22 M.S. Khan, „India-Pakistan Trade. A Roadmap for Enhancing Economic Relations”, [w]: P. Dee, *Economic Reform Processes in South Asia: Toward Policy Efficiency*, Routledge, New York 2012, s. 192.
- 23 Towary eksportowane to przede wszystkim tekstylia (aż 57,3% całości eksportu), ryż (9,1%), ropa naftowa i produkty ropopochodne (5,1%), produkty rolno-spożywcze oraz ryby (5,0%), skóra i wyroby skórzane (4,4%), chemikalia i artykuły chemiczne (3,5%), biżuteria (2,1%) oraz cement (2,0%). Dane za: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Informator ekonomiczny o krajach świata. Pakistan, Warszawa 2011.
- 24 Szczegółowe dane, zob.: FAO, *Country Profile: Pakistan*, <http://faostat.fao.org/site/339/default.aspx> (05.03.2014).
- 25 Dane z indyjskiego ministerstwa Handlu i Przemysłu (*Ministry of Commerce and Industry, Department of Commerce*) dostępne na stronie: http://commerce.nic.in/trade/international_ta_current_details.asp (data dostępu 14.03.2014).
- 26 M. S. Khan, *ibidem*.
- 27 Do spotkania ministrów handlu i środowiska biznesowego doszło w sierpniu 2012 roku w Kolombo podczas targów *India Show*, na których Indie prezentowały się jako „kraj nieograniczonych możliwości”. *India-Sri Lanka Bilateral Trade Set to Double by*

- 2015, 04 August 2012, http://www.fibre2fashion.com/news/daily-textile-industries-news/newsdetails.aspx?news_id=114182 (08.03.2014).
- 28 S. P. Cohen, *Shooting for a Century: The India-Pakistan Conundrum*, The Brookings Institution, Washington 2013, s. 36.
- 29 S. P. Cohen, *ibidem*.

*Paradygmat
realistyczny
w polityce...*